



Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 stycznia o wynikach wyborów do Sejmu PRL przeprowadzonych dnia 20 stycznia 1957 r.

NA podstawie art. 70 ustawy z dnia 24 października 1956 roku — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza następujące wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które odbyły się dnia 20 stycznia 1957 roku na obszarze całego państwa.

LICZBA osób uprawnionych do głosowania wynosiła 17.944.081. Oddano głosów 16.892.213. W wyborach do Sejmu wzięło więc udział 94,14 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 16.833.316. Liczba głosów nieważnych wynosi 58.897. Na kandydatów Frontu Jedności Narodu oddano 16.563.314 głosów, to jest 98,40 proc. ważnie oddanych głosów.

Zestawienie liczby głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów

OKRĘG WYBORCZY NR 29 W KOSZALINIE	
1. Andrzej Benesz	106.416 czyli 91,72 proc. ważn. głos.
2. Zbigniew Strzemiecki	107.131 " 92,34 " " "
3. Feliks Gawroński	107.145 " 92,35 " " "
4. Klemens Trzebiatowski	13.427 " 11,57 " " "
5. Stanisław Samusz	7.816 " 6,74 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 30 W ŚLUPSKU	
1. Marcin Gałek	117.180 czyli 93,32 proc. ważn. głos.
2. Mieczysław Jagielski	118.899 " 93,05 " " "
3. Janina Dollwa	111.262 " 88,61 " " "
4. Jan Pernal	116.251 " 92,58 " " "
5. Adam Włosek	11.291 " 8,99 " " "
6. Stanisław Szrueder	12.300 " 9,79 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 31 W SZCZECINKU	
1. Henryk Jaroszyk	131.033 czyli 95,93 proc. ważn. głos.
2. Stanisław Wasilewski	123.868 " 90,68 " " "
3. Józef Macichowski	131.050 " 95,94 " " "
4. Bronisław Juźków	132.004 " 96,64 " " "
5. Antoni Maciejasz	11.364 " 8,32 " " "
6. Władysław Lora	6.944 " 5,08 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 1 W WARSZAWIE — ŚRODMIEŚCIE	
1. Jerzy Albrecht	246.494 czyli 91,44 proc. ważn. głos.
2. Czesław Wycech	259.712 " 96,35 " " "
3. Zofia Stypulkowska	253.020 " 93,86 " " "
4. Jan Frey-Bielecki	264.054 " 97,96 " " "
5. Jerzy Bukowski	265.860 " 98,63 " " "
6. Eligiusz Lasota	265.327 " 98,43 " " "
7. Stanisław Furmanek	17.630 " 6,54 " " "
8. Oswald Unger	15.105 " 5,60 " " "
9. Tadeusz Kłosiński	16.887 " 6,26 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 2 W WARSZAWIE — STARE MIASTO	
1. Oskar Lange	225.539 czyli 97,35 proc. ważn. głos.
2. Leon Chajin	217.166 " 93,73 " " "
3. Jarosław Iwaszkiewicz	218.086 " 94,13 " " "
4. Stanisław Osiniński	223.697 " 96,55 " " "
5. Helena Jaworska	201.489 " 86,97 " " "
6. Stanisław Szwalbe	28.801 " 12,43 " " "
7. Henryk Korotyński	20.865 " 9,01 " " "
8. Franciszek Wysocki	8.839 " 3,81 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 3 W WARSZAWIE — PRAGA — ŚRODMIEŚCIE	
1. Władysław Gomułka	226.348 czyli 99,44 proc. ważn. głos.
2. Piotr Gajewski	219.487 " 96,42 " " "
3. Stefan Pełcin	215.587 " 94,71 " " "
4. Jerzy Zawieyski	223.186 " 98,05 " " "
5. Stanisław Kuziński	219.510 " 96,43 " " "
6. Jerzy Hryniewiecki	223.909 " 98,37 " " "
7. Lechosław Goździuk	11.041 " 4,85 " " "
8. Leonard Bazylczuk	8.357 " 3,67 " " "
9. Jan Pietkiewicz	5.343 " 2,43 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 4 W ŁODZI — POLESIE	
1. Roman Zambrowski	145.619 czyli 88,34 proc. ważn. głos.
2. Czesław Szczępaniak	158.603 " 96,22 " " "
3. Remigiusz Bierzanek	161.208 " 97,80 " " "
4. Stanisław Nledzielski	151.430 " 91,87 " " "
5. Zofia Bartnicka	17.973 " 10,90 " " "
6. Edward Szuster	12.818 " 7,78 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 5 W ŁODZI — ŚRODMIEŚCIE	
1. Michalina Tatarówna-Majkowska	131.358 czyli 79,56 proc. ważn. głos.
2. Jerzy Jodłowski	156.756 " 94,94 " " "
3. Jan Szczepański	160.292 " 97,08 " " "
4. Eugeniusz Ajnenkiel	154.351 " 93,49 " " "
5. Czesław Malaszkiewicz	32.725 " 19,82 " " "
6. Jan Trznadel	13.447 " 8,14 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 6 W ŁODZI — CHOJNY	
1. Ignacy Loga-Sowiński	119.767 czyli 94,72 proc. ważn. głos.
2. Józef Kononowicz	121.631 " 96,19 " " "
3. Józef Spychalski	116.758 " 92,34 " " "

4. Jerzy Jabłkiewicz	11.025 " 8,72 " " "
5. Stanisław Duniak	3.656 " 2,89 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 7 W BIELSKU PODLASKIM	
1. Jan Ryznar	148.434 czyli 84,49 proc. ważn. głos.
2. Dymitr Sanko-Sawczenko	133.437 " 75,95 " " "
3. Jan Kowal	154.056 " 87,68 " " "
4. Makary Demianowicz	133.063 " 75,73 " " "
5. Jan Maciejuk	136.189 " 77,51 " " "
6. Szymon Szymanik	15.700 " 8,93 " " "
7. Aleksy Zin	19.491 " 11,09 " " "
8. Jan Mazurek	43.273 " 24,63 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 8 W BIAŁYMSTOKU	
1. Jerzy Sztachelski	188.233 czyli 92,86 proc. ważn. głos.
2. Eugenia Krassowska	183.622 " 90,58 " " "
3. Aleksander Jaźwiński	191.261 " 94,35 " " "
4. Antoni Laskowski	188.091 " 92,79 " " "
5. Irena Białówna	194.010 " 95,71 " " "
6. Henryk Majcher	16.388 " 8,08 " " "
7. Paweł Chrzanowski	10.125 " 4,99 " " "
8. Jan Karp	11.351 " 5,60 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 9 W ŁOMŻY	
1. Bolesław Podedworny	134.834 czyli 88,43 proc. ważn. głos.
2. Stefan Orczykowski	138.849 " 91,06 " " "
3. Franciszek Żabiński	145.547 " 95,45 " " "
4. Franciszek Wasażnik	146.101 " 95,85 " " "
5. Edward Ignaczak	17.314 " 11,35 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 10 W SUWALKACH	
1. Adam Palożak	76.325 czyli 78,16 " " "
2. Eugeniusz Makowski	56.877 " 58,04 " " "
3. Jan Kłoczko	82.956 " 84,95 " " "
4. Józef Kibin	17.742 " 18,17 " " "
5. Piotr Szyryński	37.111 " 38,00 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 11 W BRODNICY	
1. Feliks Baranowski	94.341 czyli 91,50 proc. ważn. głos.
2. Mieczysław Paczkowski	98.052 " 95,10 " " "
3. Bronisław Owsianik	98.814 " 95,64 " " "
4. Władysław Gumiński	4.154 " 4,03 " " "
5. Szczepan Rumianek	5.185 " 5,03 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 12 W BYDGOSZCZY	
1. Marian Rybicki	159.127 czyli 92,91 proc. ważn. głos.
2. Henryk Łukaszewicz	165.199 " 96,34 " " "
3. Stefan Górecki	165.785 " 96,68 " " "
4. Tadeusz Rzeźniowiecki	167.162 " 97,48 " " "
5. Edward Mallnowski	10.443 " 6,09 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 13 W GRUDZIADZU	
1. Witold Jarosiński	110.847 czyli 86,43 proc. ważn. głos.
2. Franciszek Maj	107.567 " 83,87 " " "
3. Michał Szule	118.208 " 92,17 " " "
4. Konstanty Szczepański	123.225 " 96,08 " " "
5. Jan Hajec	21.024 " 16,39 " " "
6. Józef Łoś	17.095 " 13,33 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 14 W INOWROCŁAWIU	
1. Jan Dąb-Kociol	124.525 czyli 84,40 proc. ważn. głos.
2. Lucjan Słowik	137.781 " 93,38 " " "
3. Irena Jankiewicz	126.791 " 85,93 " " "
4. Albin Jakubowski	142.315 " 96,46 " " "
5. Roman Izdebski	23.825 " 16,15 " " "
6. Zenon Milanowicz	20.383 " 13,81 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 15 W TORUNIU	
1. Stanisław Stefański	145.758 czyli 92,63 proc. ważn. głos.
2. Józef Bruski	834.944 " 85,76 " " "
3. Jan Bonowicz	145.757 " 92,63 " " "
4. Franciszek Szalach	132.758 " 84,37 " " "
5. Jan Drelich	20.094 " 12,77 " " "
6. Józef Mielczarek	28.317 " 17,99 " " "

OKRĘG WYBORCZY NR 16 W TUCHOLI	
1. Janusz Zarzycki	97.118 czyli 84,40 proc. ważn. głos.
2. Bolesław Machut	90.617 " 78,23 " " "
3. Feliks Kędzierski	90.106 " 78,30 " " "
4. Jan Wysocki	28.789 " 25,02 " " "
5. Stefan Targowski	25.398 " 22,07 " " "

(CIAĞ DALSZY NA STRONIE 3)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A., Cena 40 gr, Nakład 38513

»Imponujące zwycięstwo FRONTU JEDNOŚCI NARODU«

Światowa opinia publiczna o wyborach w Polsce

Opinia publiczna na całym świecie wykazuje w całym ciągu obrzmie zainteresowanie przebiegiem i wynikami wyborów do Sejmu polskiego. Dzienniki i rozgłośnie radiowe krajów zachodnich podkreślają na podstawie depesz swych korespondentów, że Władysław Gomułka odniósł „wielkie zwycięstwo w wolnych wyborach”.



Napięta sytuacja w Algierze ● PARYŻ

Jak informuje agencja Reutera, sytuacja w mieście Algierze jest niezwykle napięta. Władze francuskie w obawie przed wybuchem rozruchów postawiły w stan pogotowia czolgi, samoloty i helikoptery oraz zmniejszyły liczbę wojska. Szczególnie nerwowa atmosfera panuje w dzielnicy europejskiej, w której mieszkańcy zatrasowali bramy i nie wychodzą na miasto. Algier przybwał wygląd fortecy.

Sprawa układu brytyjsko-jordańskiego ● LONDYN

Według informacji agencji Reutera, brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało w poniedziałek wiadomość o wystosowaniu w ubiegłym tygodniu przez rząd angielski noty do Jordanii w sprawie ewentualnego ustalenia miejsca i daty spotkania delegacji obu rządów w celu przeprowadzenia rozmów na temat układu brytyjsko-jordańskiego z roku 1948.

Debata w sprawie roz- brojenia trwa ● NOWY JORK

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała w poniedziałek debatę w sprawie rozbrojenia. Przedmiotem obrad komisji była rezolucja wniesiona przez Kanadę, Japonię i Norwegię domagająca się, aby pobyć z bronią jądrową były zgłaszane do ONZ przed ich dokonaniem.

Proces Montesi ● RZYM

Dnia 21 bm. rozpoczął się w Wenecji proces, który prasa rzymska nazywa „procesem dwudziestego wieku” — sprawa zabójstwa Wilmy Montesi. Przewod sądowy został wznowiony po prawie 3-letniej przerwie.

Akta tej ponurej sprawy rzucającej jasne światło na stosunki panujące wśród części arystokracji włoskiej, złotej młodzieży oraz kół finansowych obejmują 81 tomy. Proces budzi ogromne zainteresowanie opinii publicznej.

AMERYKAŃSKIE rozgłośnie radiowe doniosły już w niedzielę po południu o poparciu, jakiego udzielił w wyborach Frontu Jedności Narodu.

Jeden z komentatorów radiowych nazwał to poparcie „wtajemniczeniem” Władysława Gomułka i Józefa Cyrankiewicza wrażliwej kartki do umyśleń.

Podczas przyjęcia dla gubernatorów amerykańskich w Waszyngtonie korespondent PAP zapytał senatora ze stanu Minnesota — Humphreysa, co myśli o wyborach do Sejmu polskiego. Senator Humphrey odpowiedział, iż ma nadzieję, że obecnie „sterunki między Stanami Zjednoczonymi a Polską ulegną zacieśnieniu”.

DZIENNIK „NEW YORK TIMES” stwierdza, że wyniki wyborów do Sejmu dają się odróżnić nie tylko w Polsce, „Znamieną cęchą tych wyborów — pisze „NEW YORK TIMES” — jest to, że są to wybory „najswobodniejszej i najbardziej demokratycznej, jakie odbyły się kiedykolwiek w kraju komunistycznym”.

KOESPONDENT Agencji Associated Press podkreśla w swej depeszy, że według nieoficjalnych źródeł, nie zastępnycy na zaufanie danych, frekwencja wyborcza przekroczyła 90 proc. „Wyborcy polscy — pisze korespondent — udzielił Gomułka 925

Ciąg dalszy na str. 3

BAL Prasy

● KONKURSY

ATRAKCJE

Niespodzianki

● Cenne nagrody

Szczegóły wkrótce

OBRACHUNKI BIAŁOGARDZKIE

między decyzją „góry“ a decyzją „dołu“ — czyli kilka słów goręczy z optymistycznym zakończeniem

POWIAT białogardzki ma charakter rolniczy i dlatego miasto powinno spełniać rolę służebną wobec wsi. Mam tu na myśli przede wszystkim samowystarczalność gospodarczą powiatu. Myślę o tym, aby potrzeby konsumpcyjne naszych mieszkańców zaspokajane były przez rozwinięty przemysł terenowy, który wykorzystywałby miejscowe surowce.

Nasze rolnictwo powinno nastawić się na rozwój hodowli bydła, trzody chlewnej oraz drobiu. Nie bez znaczenia jest rozwój warzywnictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa. Dzięki tym dziedzinom gospodarki mogłyby powstać nowe zakłady, przy małych nakładach inwestycyjnych, pozwalające rozwiązać problem zatrudnienia.

Mogłaby np. powstać nowa masarnia. Rozwój hodowli zapewniłby jej surowiec a rolnikom-hodowcom — zbyt. Nasz konsument nie musiałby oczekiwać w długie sprowadzane z Koszalina czy Kolobrzegu i miałby ją w większym asortymencie.

W oparciu o zwiększoną hodowlę można by również zwiększyć produkcję przetworów mlecznych.

Ponadto mamy możliwość uruchomienia, względnie doinwestowania takich zakładów, jak cegielnia, wytwórnia prefabrykatów budowlanych, która ułatwiłaby rozwój budownictwa indywidualnego itp. Przykładów takich mamy znacznie więcej. Warto byłoby o nich mówić wówczas, gdyby Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego poświęcała więcej uwagi rezerwom gospodarczym, jakie ujawniliśmy w sobie. Tymczasem stwierdzamy ze smutkiem, że WKPG zajmuje się najwięcej Koszalinem.

Byłoby dobrze, gdyby WRN poświęciła naszemu miastu więcej uwagi. Chociażby w spr-

BOGUSŁAW HAJDUK przewodniczący Prez. MRN w Białogardzie

wach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Większość budynków w Białogardzie jest z pruskiego muru. Wiele z nich jest zagrożonych i nie pomoże im żaden kapitalny remont. Wiele budynków zostało już rozebranych i mimo to — przez dwanaście lat nie pobudowano w naszym mieście ani jednego nowego budynku. Trudność urosła do poważnego problemu. I może być ona tylko wówczas rozwiązana, gdy przez okres pięciu lat Białogard otrzymywałby 160—200 izb mieszkalnych z nowego budownictwa. Były kiedyś takie plany ale tylko plany...

Białogard miał np. otrzymać 80 procent mieszkań nie posiada u nas łazienek. Zdawałoby się, że argument dość poważny. Ale oto wkrótce wygasa kadencja rad narodowych i czym one się wykażą przed swymi wyborcami?

Obiecaliśmy też sobie przedłużenie sieci kanalizacyjnej o 1,5 km., budowę jeszcze jednej szkoły. Zapomnieliśmy też o lasku miejskim, stadionie miejskim łącznie z pięknymi basenami pływackimi, jakich nie ma w całym województwie. A oświecenie miasta, a zaopatrzenie mieszkańców w wodę? Smutny jest bilans wykonania zamierzeń sformułowanych w programie wyborczym Frontu Narodowego. Gdyby ktoś zapytał dlaczego nie zostało wykonane to, co było przyobiecane, trzeba by wskazać na pewne trudności.

Większość tych trudności wynika z centralizacji planowania gospodarczego, które nie uwzględniało potrzeb terenu.

Ważymy choćby taki przykład.

W ub. r. powstały miejskie zarządy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej jako jednostki koordynujące plany miejskich przedsiębiorstw komunalnych. Po coż jednak było je powoływać skoro plany podległych im przedsiębiorstw ustala WZGK i M.

Znowu powstaje obawa czy plany te będą realne, jeśli nie uwzględniają potrzeb terenu. A później za nierealne plany, które nie posiadają zabezpieczenia w dziedzinie wykonania tłumaczyć się muszą „doły“ przed „górami“, która zlekceważyła teren.

I jeszcze jeden przykład. Wiadomo jest, że zgodnie z zarządzeniem ogłoszonym w Mo-

nitrze, zadania budżetowe w dziedzinie handlu, przechodzą z kompetencji Prez. Rady Narodowej w kompetencje Miejskiej Rady Narodowej. Jednakże choć budżet jest w toku opracowywania, nikt z „góry“ nie pomyślał o wydaniu zarządzenia wykonawczego.

Taki sposób gospodarzenia nie buduje nikogo ani niczego. Co więcej, utrudnia wykonanie uchwał VIII Plenum KC PZPR. Wydaje się, że zbyt ospale postępuje decentralizacja życia gospodarczego w naszym województwie. Ona to hamuje wiele konkretnych prac. Mam jednak tę wiarę, że nasze wojewódzkie instancje ustosunkują się poważnie i z należytą uwagą do potrzeb miasta i powiatu białogardzkiego.

* * *

To, co czytelnik znajdzie na tej kolumnie jest zaledwie drobnym fragmentem wyjętym z życia powiatu białogardzkiego. Daje on jednak pojęcie o zamiarach i trudach aktywnej gospodarki i partyjnego.

Przeprowadzając szereg rozmów spostrzegliśmy, że ludzie zajmujący kierownicze stanowiska w mieście i powiecie wiele troski wkładają w sprawę rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i oświatowego.

Zauważyliśmy, że ludzie ci, widząc perspektywę rozwoju swego powiatu, nie poprzestają na perspektywach. Zajmują się oni sprawami najpilniejszymi, dążą do zrealizowania tego, co jest już potrzebne, co mogłoby użyć społeczeństwu w codziennej pracy.

Powodzenie ich pracy uzależnione jest jednak w poważnej mierze od władz wojewódzkich, od wykorzystania nowych uprawnień rad narodowych, od politycznego kierownictwa organizacji partyjnych, od inicjatywy fachowców i przede wszystkim od nakładów finansowych. Zamieściliśmy więc na tej kolumnie słowa, które mówią o sprawach pierwszorzędnej wagi, dla terenu białogardzkiego.

Już w tej chwili wydaje nam się potrzebne, by Prez. WRN i KW PZPR zainteresowały się projektami, planami i bardzo konkretnymi zamierzeniami ożywienia gospodarczego miasta i powiatu. Przegląd publikacji zamieszczonych na tej kolumnie daje pojęcie o możliwościach ekonomicznych powiatu.

Będziemy się poczuwać do obowiązku śledzenia toku realizacji tych spraw.

Zresztą w najbliższym czasie powróćmy do szeregu poważnych kwestii, których nie mogliśmy obecnie omówić ze względu na brak miejsca. Do nich należą będą doświadczenia zebrane w okresie po VIII Plenum a dotyczące wykonania postanowień naszej partii. Wiele myśli, uwag, nasuwa koncepcja i sposób opracowywania regionalnego planu gospodarczego jak też problem wykorzystania ekonomicznych możliwości powiatu i miasta.

Tymczasem pokazaliśmy to, co zasługuje na uwagę i wykorzystanie. Jeśli nie zajmujemy krytycznego stanowiska wobec poruszonych spraw, to dlatego, by nie osłabić krytyki tego, co na krytykę zasługuje.

Mamy nadzieję, że pierwszym z konkretnych rezultatów tej współpracy gazetę z działaczami gospodarczymi będzie uwzględnienie przez Prez. WRN potrzeb powiatu białogardzkiego w podziale funduszu interwencyjnego. Dwa milionów złotych na najpilniejsze potrzeby na które oczekuje powiat, pozwolą w poważnej mierze zaktualizować teren gospodarczo i w części rozwiązać problem zatrudnienia.

BOGUSŁAW PEPEL
JANUSZ ŻELEZIK

- Dotkliwy brak wody
- Trudna sytuacja mieszkaniowa
- Brak opieki WRN
- Wiele niewykorzystanych rezerw
- Sklasyfikować grunta

Aktywizacja powiatu? — tak — ale nie na papierze

Bardzo często mówimy o aktywizacji naszego powiatu. Jest to już ulubiony temat wszystkich działaczy gospodarczych i społecznych. Cóż jednak po wskazaniach, zaleceniach, instrukcjach, jeśli rozważanie spraw gospodarczych pojmujemy jako przelewanie z pustego w próżne. Nie zrażając się tym, dokonajmy raz jeszcze przeglądu ekonomicznych rezerw powiatu białogardzkiego.

Przemysł i rzemiosło

W najbliższych latach należy oddubować w okolicy Kiszlic (przedmieście Białogardu); względnie w okolicy Łęczna cegielnię kosztem ok. 3 milionów zł. W miejscowościach tych znajdują się złoża gliny nadającej się do produkcji cegły. Cegielnia mogłaby zatrudnić około 150 pracowników.

Z chwilą włączenia Karłina do powiatu białogardzkiego trzeba zastanowić się nad możliwością zbudowania wytwórni prefabrykatów budowlanych względnie wyrobów żwirowo-cementowych. W okolicach Karłina znajdują się bogate złoża żwiru. Dwieście osób mogłoby znaleźć zatrudnienie.

Wojewódzki Zarząd Spółdzielni Pracy winno już w tym roku rozpocząć uruchamianie

istniejących kuźni i warsztatów kotłowniczych na terenie wsi. Prez. PRN powinno popierać uruchamianie takich zakładów i zezwalać na otwarcie ich przez prywatnych rzemieślników.

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego winna w jak najkrótszym czasie zalać sprawę przydziału materiałów dla uruchomionych zakładów prywatnych, które uwzględniają w swym profilu produkcji wytwarzanie dachówek i prefabrykatów budowlanych. Np. ob. Ryszard Wrzesiński nie może rozpocząć produkcji płyt wiórowo-cementowych, gdyż nie przydzielono mu wlewy drzewnej, a ob. Władysław nie otrzymał przydziału cementu do wyrobu prefabrykatów.

Gospodarka komunalna

W okresie planu pięcioletniego zbudować 1000 izb mieszkalnych. Inwestycja ta jest konieczna, gdyż w tym okresie ulegnie likwidacji ok. 500 izb z budownictwa zagrozonego.

Wojewódzki Zarząd Architekt. i Budowlany w Koszalinie winien opracować jak najszybciej plan uporządkowania miasta. Taka potrzeba istnieje ze względu na właściwe planowanie remontów kapitalnych i bieżących oraz inwestycji.

Istniejące na terenie miasta przedszkola zajmują budynki mieszkalne i użytkowe. Np. przedszkole PSS mieści się w lokalu gastronomicznym. Przed szkołę miejską i elektrowni — w budynkach mieszkalnych. Pomieszczenia te są tylko chwilowo dostosowane do potrzeb. Stąd wiecej wniosek: budowa przedszkoli staje się koniecznością.

Budynek mieszkalny przy ul.

Dąbrowszcza 3 zajmowany jest przez Pow. Komendę MO. Budynek ten powinien być przekazany do dyspozycji Prezydium MRN. Milicji Obywatelskiej należałoby przydzielić biuro w wydziale finansowym. W tej sprawie brak jest poparcia ze strony miejscowych władz MO.

Należy też wreszcie rozwiązać problem braku wody. Istnieje natychmiastowa potrzeba zbudowania podstacji w okolicach Pomłanowa, gdzie według zamierzeń byłych władz niemieckich taka podstacja miała powstać.

Coroczne inwestycje na poszukiwanie wody nie przyniosły żadnych rezultatów — woda wciąż brak!

Okręgowy Zarząd Kin wlewna uruchomił nieczynne kino „Capitol“, a w przypadku braku funduszy na ten cel w bieżącym roku, budynek kina należy zabezpieczyć przed zniszczeniem.

Rolnictwo

Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej powinno postanowić, by nasz powiat, jako wybitnie rolniczy, został ujęty w planie klasyfikacji gruntów jeszcze w bieżącym roku.

W roku 1957 dokonać szczegółowej inwentaryzacji gospo-

darstw i przeprowadzić kwalifikację budynków pod względem ich przydatności w użytkowaniu. Da to pełne rozwiązanie o możliwościach osiedleńczych w naszym powiecie i stworzy obraz, jak i gdzie należy inwestować.

Prześliśmy już wlewać i chcielibyśmy jak najwięcej zrobić. Wyszczególniając wszystkie kwestie do rozwiązania liczymy na większą pomoc Instancji wojewódzkich.
ARTUR SOJCHER
architekt powiatowy

Spór o miasteczko

Karłino oddalone o 8 km jest prawie martwym miasteczkiem. Brak tam większych zakładów pracy, instytucji. Charakter miasta szybko zanika. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest przyłączenie go do pow. Białogard. Korzyści będą obu stronom. W Karlinie jest wiele mieszkań wolnych. — Dekret o gospodarce mieszkaniowej nie obowiązuje tam. Do Karłina można

by przenieść z Białogardu Rejon Lasów Państwowych, Rejon Drog Publicznych i inne instytucje, które zajmują w Białogardzie budynki mieszkalne. Karłino ożywiłoby się nieco, a Białogard mógłby zalać część potrzeb mieszkańców. Karłino ożywiłoby się nieco, a Białogard mógłby zalać część potrzeb mieszkańców.

Kilka dni temu odbyło się wspólne posiedzenie władz powiatów białogardzkiego i kolobrzskiego, do którego należy Karłino. Miasto, zainteresowane koncepcją o jakiej mowa, wyraziło zgodę na przyłączenie. Zaprotestowały trzy wsie korzystające z usług karlińskiej GS.

Problem ten można jednak rozwiązać bez szkody dla zainteresowanych wsi, organizując we Wrzesowie GS dla trzech rad gromadzkich.

W trzy miesiące po VIII Plenum

Nielatno jest po VIII Plenum partii znaleźć od razu dla każdej organizacji partyjnej nowe, właściwe i jak najlepsze metody pracy. Każdy teren wymaga czegoś nowego i właściwego tylko sobie. Nowe formy pracy będą się wykuwać w trudzie i w poszukiwaniach. I chyba ludzie oddani pracy partyjnej, ludzie dobrze i wnikliwie obserwujący życie, potrafią się przystosować do nowych warunków pracy. Będą przechwytowali od życia problemy, przejmowali inicjatywę i materiał towarzyszył im w konkretnej formie.

Miejskie i powiatowe komitety wchodząc na drogę samodzielności i ograniczając swą funkcję do politycznego kierownictwa — mają już pewne osiągnięcia.

Po konferencji powiatowej w Białogardzie do KP weszli nowi ludzie, którzy szczerze pragną poprawy. Wystarczy z nimi porozmawiać, by się o tym przekonano. Interesują się zagadnieniami, a nie ich wycinkami. I chyba jest poważnym osiągnięciem w porównaniu z okre-

sem poprzednim. Sekretarz organizacyjny KP tow. Tadeusz Lipiński w następujący sposób charakteryzuje pracę komitetu:

Nowo wybrana Instancja partyjna postawiła przed sobą szereg zadań na dziś i jutro. Chodzi nam przede wszystkim o usamodzielnienie organizacji partyjnych. W czasie wyborów napotkaliśmy na wiele przykładów wskazujących na rozwój inicjatywy oddolnej, która oczywiście popieramy i rozwijamy. Zrezygnowaliśmy z „ustawiania“ nowych towarzyszy, ale pozostaliśmy z nimi w ścisłym kontakcie. Nie ingerujemy w szeregowe sprawy organizacji partyjnych w zakładach ani w sprawach samych zakładów. Notujemy tu już pewne rezultaty. Przychodzą do nas np. towarzysze z rad narodowych i mówią: „Teraz chcę się pracować — sam odpowiadamy za pracę, która wykonujemy“. Świadczy to o tym, że nie wchodzimy w kompetencje rad narodowych. Niech pracują w taki sposób, by było dobrze. Nie musimy się od dzielnia im pomocy.

By objąć całokształt zagadnień zarządczych powiatu powołaliśmy do życia dwa zespoły, które opracowują ogólne założenia naszej pracy i odpowiedzialnie uchwały, stanowiąc

ramowy plan pracy. W skład zespołów wchodzi fachowcy z dziedziny rolnictwa i przemysłu.

Zadawałają ułożyła się również nasza współpraca z ZSL i SD. Przeprowadzamy wspólne narady, omawiamy problemy dotyczące powiatu, by wspólnie przystąpić do uzdrowienia gospodarki na wszystkich jej odcinkach. W najbliższym czasie winniśmy dopracować się modelu gospodarczego najbardziej nam odpowiadającego.

— Jakie zagadnienia uważamy za najpilniejsze?

— Na odcinku wiejskim należy oddać głos fachowcom z prawdziwego zdarzenia i konsekwentnie, w oparciu o nasze plany, realizować uchwały VIII Plenum. W tym też celu należy powoływać do życia rady robotnicze w PGR-ach. Dotychczas mamy tylko jedną. Lepiej sytuacja wygląda w zakładach przemysłowych, w których mamy trzy. Problemem tym zainteresowałyśmy organizację partyjną.

Wiele jest jeszcze niedociągnięć w naszej pracy, wiele błędów. Te w miarę jak wykazywać nam będzie życie będzie my likwidować.

Wiceprzewodniczącego Prez. PRN, tow. Chwajewskiego, zastaliśmy w biurze pełnym interesantów. Mimo to, znalazł dla naszej gazety chwilę czasu.

— PROBLEM ROLNICTWA?... — pytam w skrócie.

— Najpilniejszą sprawą jest przeprowadzenie fachowej klasyfikacji wszystkich gruntów i ich melioracji. Ponadto należy doprowadzić do końca przyznawanie rolnikom na własność gospodarstw rolnych. Powołać do życia samorządy chłopów, które zajęłyby się rozdziałem materiałów budowlanych dla wsi, nawozów sztucznych, sprawą uprawy gruntów oraz mechanizacją rolnictwa indywidualnego.

— DROGI?... — Uporządkować je w ramach czynów społecznych — fundusze na te cele są szczupłe. W ten sam sposób przygotować świetlice we wsiach, które domagają się rozrywek kulturalnych.

— OŚWIATA?... — Przeprowadzić remonty kapitalne szkół, gdzie zachodzi potrzeba. Umożliwić młodzieży w wieku 15 do 21 roku życia, szkolnie zawodowe — by zasilił przenysł fachowcami, dając jednocześnie zawód tym, którzy skończyli tylko 7 klas.

Mówi towarzysz Jakub Chwajewski...

— MORTWE ZAKŁADY?... — Powinniśmy się starać uruchomić możliwie wszystkie nieczynne zakłady przemysłowe i handlowe przez placówki państwowe i spółdzielcze lub użytkowników prywatnych. Produkcję przystosować do potrzeb miejscowej ludności.
Ostatnio przyznano reflektantom prywatnym do zagospodarowania 3 objekty (od czerwca ub. roku) rzemieślnikom wydano ponad 70 zezwoleń na otwarcie zakładów, będą one produkowały m. in. dachówki i prefabrykaty budowlane.

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH?..

— Wprowadzić do zakładów przemysłowych produkcję dwuzmianową zabezpieczając je w odpowiedniej ilości surowca. Projektujemy utworzyć kilka drobnych zakładów produkcyjnych, w których mogłyby pracować kobiety — np. powroźarnię, warsztaty krawieckie, produkujące konfekcję dziecięcą, rozlewnię piwa i wód gazowych itp. Na to trzeba jednak pewnych funduszy. Sądzę, że otrzymamy je z tzw. funduszu interwencyjnego.

— CO ROBIĆ OBECNIE?... — Przygotowujemy plany szczegółowe i szukamy możliwości ich zrealizowania.

W Koszalinie powstaje Aeroklub

Aeroklub słupski postanowił zorganizować podobny klub w Koszalinie. Klub ten będzie prowadził szkolenie szybowcowe, spadochronowe i samolotowe. Uczestnicy kursów zostaną skoczarowani w namiotach obok rozstrani, gdzie też powstanie szybowisko. Warunki przyjęcia na kursy są następujące: **szkolenie szybowcowe**, wiek od 16-19 lat, wykształcenie minimum 8 klas szkoły ogólnokształcącej; **szkolenie spadochronowe** — wiek od 16-21 lat, wykształcenie minimum 8 klas szkoły ogóln., i **szkolenie samolotowe** — od 18-20 lat, wykształcenie średnie. Oczywiście podstawowym warunkiem przyjęcia jest również dobry stan zdrowia.

* Uniwersytety dla rodziców * Powszechne uniwersytety robotnicze i niedzielne

Zamierzenia TWP

Pogoń za ilością odczytów, bez zwracania należytej uwagi na ich jakość, przeciążenie tematyką propagandowo-polityczną, słabe rozpoznanie potrzeb terenu — oto główne błędki, które sprawiły, że rezultaty dużych wysiłków w pracy TWP nie były najlepiej.

Pogoń za ilością odczytów, bez zwracania należytej uwagi na ich jakość, przeciążenie tematyką propagandowo-polityczną, słabe rozpoznanie potrzeb terenu — oto główne błędki, które sprawiły, że rezultaty dużych wysiłków w pracy TWP nie były najlepiej. Ostatnio nastąpiły jednak pewne zmiany w pracy. Waznym czynnikiem „nowego” jest decentralizacja ustalania programów, która sprawiła, że zarządy wojewódzkie i powiatowe otrzymały więcej samodzielności. Pozwoli to na rozwinięcie inicjatyw i lepsze dostosowanie pracy do specyfiki poszczególnych regionów.

W naszym województwie, przewiduje się np. znacznie zwiększenie ilości prelekcji w formie wieczorów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Odczyty będą organizowane jedynie tam, gdzie stwierdzi się istotną ich potrzebę i gdzie zapewni ona będzie odpowiednią frekwencję. Podniesie się na tomiasz poziom wykładów przy równoczesnym wprowadzeniu ich pełnej odpłatności. Tematyka ograniczona zostanie do nauk przyrodniczych i historycznych.

Przewiduje się zorganizowanie szeregu uniwersytetów wieczorowych i niedzielnych. Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca rozpoczyna pracę półtoraroczne uniwersytety dla rodziców w Koszalinie i Szwidwinie. Zajęcia na uniwersytetach dla rodziców odbywać się będą raz na dwa tygodnie i obejmą wykłady z pedagogiki, psychologii, higieny i prawa.

Przewiduje się zorganizowanie szeregu uniwersytetów wieczorowych i niedzielnych. Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca rozpoczyna pracę półtoraroczne uniwersytety dla rodziców w Koszalinie i Szwidwinie. Zajęcia na uniwersytetach dla rodziców odbywać się będą raz na dwa tygodnie i obejmą wykłady z pedagogiki, psychologii, higieny i prawa.

Komunikat PTTK

Zarząd Okręgu PTTK w Koszalinie zawiadamia, że posiada jeszcze skierowanie na narciarskie obozy w następujących miejscowościach:
1. Bekkid Sadecki — Muszyna. D. W. „Urocz” stacja kolejowa Muszyna. Termin rozpoczęcia turnusu 8 lutego 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
2. Sudety Walbrzykie — schronisko PTTK im. Krajewskiego, stacja kolejowa Walbrzych Górny. Termin rozpoczęcia turnusu 12 lutego 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
3. Wisła Głębce. D. W. „Marysieńka”. Termin rozpoczęcia turnusu 9 marca 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
4. Wisła Głębce. D. W. „Leśny Gród”. Stacja kolejowa Wisła Głębce. Termin rozpoczęcia turnusu 10 marca 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
5. Szaryk — „Zacłaska” — włocławska Wielkowieś koło Bielaka, skąd dojazd autobusami PKS do Szaryku. Termin rozpoczęcia turnusu 9 marca 1937 r. Cena ulgowa 221 zł.

Komunikat PTTK

Zarząd Okręgu PTTK w Koszalinie zawiadamia, że posiada jeszcze skierowanie na narciarskie obozy w następujących miejscowościach:
1. Bekkid Sadecki — Muszyna. D. W. „Urocz” stacja kolejowa Muszyna. Termin rozpoczęcia turnusu 8 lutego 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
2. Sudety Walbrzykie — schronisko PTTK im. Krajewskiego, stacja kolejowa Walbrzych Górny. Termin rozpoczęcia turnusu 12 lutego 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
3. Wisła Głębce. D. W. „Marysieńka”. Termin rozpoczęcia turnusu 9 marca 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
4. Wisła Głębce. D. W. „Leśny Gród”. Stacja kolejowa Wisła Głębce. Termin rozpoczęcia turnusu 10 marca 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
5. Szaryk — „Zacłaska” — włocławska Wielkowieś koło Bielaka, skąd dojazd autobusami PKS do Szaryku. Termin rozpoczęcia turnusu 9 marca 1937 r. Cena ulgowa 221 zł.

Repatrianci i lokatorzy domów zagrożonych otrzymają mieszkania

W grudniu ub. roku pisaliśmy o sytuacji mieszkaniowej w naszym mieście. Jak się dowiadujemy imienna lista osób najpilniej potrzebujących mieszka, przedłożona na Prezydium, została zatwierdzona i w tej chwili wiele rodzin otrzymało już mieszkania. Inne rodziny, z uwagi na zbyt wolne tempo opróżniania pomieszczeń przez zakłady i instytucje, otrzymają je do końca tego kwartału.

Pisząc o zwalnianiu pomieszczeń przez instytucje nie można pominąć milczeniem historii, której bohaterem jest MHD. Jak wiemy dyrekcja MHD Art. Przem. przeniosła swoje biuro do siedziby WZH zwanąjając na ul. Swierczewskiego 8 dużych izb o dużym metrażu. Cztery izby (zresztą zupełnie służnie) przyznano dyrektorowi Michałowi, pozostałe zaś cztery zajęł bezprawnie wicedyrektor przed-

sługiwstwa. Zaznaczyć należy, że wicedyrektor ma ładne mieszkanie w Białogardzie, którego w myśl rozporządzenia nie przekazał tamtejszemu referatowi kwaterunkowemu. Obecnie zajmowane przez niego mieszkanie jest za duże, lecz mimo to wicedyrektor nie zgadza się z decyzją wydz. kwaterunkowego, by dokwaterować tam rodzinę. Tymczasem w tym samym budynku mieszka na strychu w ciężkich warunkach rodzina Supińskich, która od trzech lat czeka na przydział mieszkania.

Ob. Supińskiemu, który jest pracownikiem PCK (dom, gdzie mieścił się biura MHD należy również do PCK) słusznie należało by się więc mieszkanie zwolnione przez MHD. W tej chwili sprawa jest w toku załatwiania. Supińscy chyba otrzymają mieszkanie.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, wiele osób otrzymało mieszkania (m. in. Kazimierz Moskal, Marian Dąbrowski, Klara Borowin, Irena Grześkowiak, Stanisław Zamiara, Stefan Huszak, Jerzy Opel i in.). Są to przeważnie ludzie, którzy mieszkali w domach zagrożonych lub w bardzo ciężkich warunkach. Ponadto przyznano mieszkania wielu repatriantom. I tak np. w bloku nr 16 w śródmieściu zamieszkuje rodzina Genowefy Ruszty, Edwarda Błażewicza, Stefana Ambrókiewicza i Apollinarego Markowskiego.

Przydzielono również mieszkania licznym rodzinom z domów zagrożonych przy ul. Kościuszki i Odrodzenia.

W najbliższym czasie zostaną oddane do użytku dwa bloki mieszkalne (nr 9 i 22). W pierwszej kolejności mieszkania otrzymają ludzie, których nazwiska znajdują się na liście wydziału kwaterunkowego oraz instytucji. W tym wypadku warto zaapelować do dyrekcji instytucji i zakładów pracy, by przyznane mieszkania rozdzieliły sprawiedliwie, kierując się istotnymi potrzebami ludzi.

Na zakończenie chciałabym dodać, że mimo wysiłków naszego Prezydium MRN, sytuacja mieszkaniowa jest nadal ciężka.

Dużą pomoc mogliby okazać sami mieszkańcy, zgłaszając nadwyżki mieszkaniowe do wydziału kwaterunkowego. O tym, że nadwyżek jest wiele, świadczą najlepiej wyniki kontroli. Niestety, uzyskanie ich jest sprawą bardzo trudną. Właściciele mieszkań broniąc „metrażu” odwołują się do wszystkich kompentnych czynników, żeby tylko nie oddać pokoju komuś kto naprawdę potrzebuje. Wiadomo „syły głodnemu nie wierz”. Gdyby jednak podejść do tej sprawy po ludzku?

R. WOJCIKOWSKA

Z naszego miasta



Na zdjęciu: pałacy przy ul. Młyńskiej. (Fot. E. Pelczar)

CO, gdzie, kiedy?

Kino

„NOWA HUTA” — Do ostatniej kłupki krwi. Seans o godz. 18. 18 i 20.
WDK — Skradziony uśmiech. Seans o godz. 17.30.
Błękitny krzyż. Seans o godz. 19.30.
„ZACISZE” — Zakazane piosenki. Seans o godz. 17 i 19.
„MUZA” — Trzej muskietarze. Seans o godz. 17 i 19.
MFB — Saito mortale. Seans o godz. 18.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

KLUB TPPR — Wieczornica poświęcona życiu i działalności St. Staszica.

Radio

PROGRAM I na dzień 23 stycznia (środa)
6.20 Muzyka taneczna. 6.35 Muzyka i aktualności. 12.10 Aud. aktualna. 12.20 Muzyka lud. 12.50 „Zawrotna kariera Niewol Brasiłwisa” — aud. dla młodych chemików. 13.15 Pleńki kompozytorów polskich. 14.00 „W zimową noc” — aud. dla kl. I i II. 15.10. Muz. rozr. 16.00 Z życia Związku Radz. 16.30 Muzyka tan. 17.05 Rad. kurs nauki jęz. ros. 17.25 Skrzynka ogólna PR. 17.35 Utwory organowe. 18.00 „Zginął człowiek” — ode. pow. A. Piwowarczyka. 18.20 „Elektron rewolucjonista” — pow. 18.30 Muzyka rozr. 19.05 Korespondencja z zagr. 19.20 Utwory Pasjaniniego. 19.45 Aud. dla wsi. 20.00 „Sylwetki” kompoz. — Henryk Melcer”. 21.30 Muzyka tan. 21.55 Przegląd wydarzeń kulturalnych zagranicą, 22.25 Muzyka tan. i rozrywkowa.

PROGRAM II na dzień 23 stycznia (środa)
5.05 Melodie film. 5.30 Rozmaitości roln. 6.10 Gra zespół Janieca. 6.25 Kalendarz radiowy. 6.30 Gimn. 6.40 Piosenki różnych narodów. 7.10 Kalendarz muz. 8.00 Przegląd pracy. 8.15 Z operetek Offenbacha. 8.36 Koncert popularny. 9.00 „Z piosenki jest nam wszystko”. — aud. dla kl. I i II. 9.30 Koncert ork. rozr. wrocł. PR. 10.00 „Weletowcy” opow. Iwo Andryca. 10.20 Muzyka dla wszystkich. 11.00 „U przyjaciół”. 11.30

Komunikat PTTK

Zarząd Okręgu PTTK w Koszalinie zawiadamia, że posiada jeszcze skierowanie na narciarskie obozy w następujących miejscowościach:
1. Bekkid Sadecki — Muszyna. D. W. „Urocz” stacja kolejowa Muszyna. Termin rozpoczęcia turnusu 8 lutego 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
2. Sudety Walbrzykie — schronisko PTTK im. Krajewskiego, stacja kolejowa Walbrzych Górny. Termin rozpoczęcia turnusu 12 lutego 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
3. Wisła Głębce. D. W. „Marysieńka”. Termin rozpoczęcia turnusu 9 marca 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
4. Wisła Głębce. D. W. „Leśny Gród”. Stacja kolejowa Wisła Głębce. Termin rozpoczęcia turnusu 10 marca 1937 r. Cena ulgowa 288 zł.
5. Szaryk — „Zacłaska” — włocławska Wielkowieś koło Bielaka, skąd dojazd autobusami PKS do Szaryku. Termin rozpoczęcia turnusu 9 marca 1937 r. Cena ulgowa 221 zł.

Wszelkich informacji udziela zarząd okręgu PTTK w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 39, tel. 38-39 oraz zarząd oddziału PTTK w Słupsku, ul. Frontu Jedności nr 1 (tel. 50-12).

SLUSARZY wykwalifikowanych zatrudni przy remontach urządzeń przemysłowych, F-ka PRZETWORÓW ZIEMNICZANYCH „NOWOGARD” w Nowogardzie, ul. Jedności Narodowej nr 23-25, tel. 249. Warunki płacy i pracy do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować do Samodzielnego Referatu Zatrudnienia przy Prez. PRN w Nowogardzie.

JELCZAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW w JELCZU k/Oławy, woj. Wrocław z uwagi na zwiększenie możliwości produkcyjnych przyjmują jeszcze poza umowami do napraw głównych samochody ciężarowe „Star” 20 i silniki luzem S 42. Informacji pisemnych i telefonicznych udziela JZNS Dział Zbytu w Jelczu, tel. Wrocław 80-61 do 89, wewn. 209.

Zakład Remontowo-Montażowy Ministerstwa Przemysłu Spożywczego w CHELMONIEWIE k/Koszalinia przyjmuje do wykonania wszelkie roboty wchodzące w zakres obróbki metalowej, jak prace tokarskie, frezarskie — wyłącznie kół zębatach z własnego i powierzonych materiałów. Ponadto dysponuje otwartym portfelem na wykonawstwo robót spawalniczych — sert-elektr. i antogennicznych met. kolorowych (alum. mosiądz) oraz żelwo. Zgłoszenia należy składać w komórce technicznej ZRM.

Zawiadamiamy się wszystkich odbiorców pasz objętych obrotowych (słomy i siana) z województwa koszalińskiego, że z dniem 1-go stycznia 1937 roku zaopatrzenie w słomę i siano przejął WZGS. W sprawie zaopatrzenia w paszę, należy zwracać się: ZAKŁAD HANDLU PASZAMI W SŁUPSKU, ul. Wojska Polskiego nr 2a — tel. 31-79.

Ekspozytura PKS w Słupsku ul. Wojska Polskiego 46 podaje do wiadomości,

że wykonuje wszelkie usługi w zakresie spedycji i ładunków z robotniczą. Wynajmuje SAMOCHODY CIĘŻAROWE do przewożenia towarów oraz poleca wynajem autobusów na wycieczki i wszelkie imprezy teatralne i kulturalne w Słupsku i poza Słupskiem. PKS uruchomiła stałą linię towarową i załatwia wszelkie formalności dotyczące przewozów gazów technicznych i chemicznych do i ze Szczecinka. Przyjmuje na skład i organizuje ładunki zbiorowe we wszystkich kierunkach kraju.

Usługi wykonuje dla przedsiębiorstw i osób prywatnych. Zlecenia na powyższe usługi przyjmuje się telefonicznie: tel. nr 22-36 od godz. 7,00 do 15,00 i tel. nr 46-40 czynny przez całą dobę.

OGŁOSZENIA DROBNE
KUPIĘ od zaraz komplet maszyn do kręcenia lodów na 20 litrów wraz z kompresorem i jedynkowym motorem na prąd zmienny o napięciu 220 wolt. W twornia lodów „Mors”, Szczecin. Al. Piastów 4, Leonard Maciejewski. G-33

Film dynamiczny — i co z tego?

Może wreszcie zmierzchny Maki?

TECHNIKA filmowa przeżywa obecnie kryzys. Nie w znaczeniu upadku sztuki i sztuki, a w znaczeniu manowce różnego rodzaju nieudanych eksperymentów, wręcz przeciwnie: kryzys nadmiaru pomysłów i technicznych poszukiwań celem znalezienia zupełnie nowej drogi rozwoju filmu.

Nową sztukę, a raczej technikę filmową upatrują niektórzy

nej projekcji filmowej oglądanej przez widzów obraz rozdzielony na kilka części apokaliptycznych rozmiarów, to znów kurczy się do małych wycinanki, filmowej miniaturki widocznej na tle całości zaciemnionego ekranu. Pierwszym tego rodzaju eksperymentem jest film „Drzwi w murze” (według opowieści H. G. Wellsa). Oto co piszą o nim angielscy sprawozdawcy filmowi:



Sophia Loren należy do najbardziej utalentowanych włoskich artystek filmowych. Pod względem urody jest jedną z najpiękniejszych kobiet kurentek Giny Lollobrigidi. W najbliższym czasie utrymy ją na ekranie także w naszych kinach.

w zastąpieniu dwuwymiarowego obrazu filmem trójwymiarowym, w którym głębia, naturalna przestrzeń odgrywałaby podstawową rolę.

Jak dotąd, film trójwymiarowy zawiodł w szerszej skali, mimo wielu prób przeprowadzanych w różnych krajach rozmaitymi metodami.

Zdobywa go natomiast coraz bardziej filmi zwykły, dwuwymiarowy, przy zastosowaniu szerokiego ekranu, względnie jego odmiany zwanej cinerami (ekran wklęsły). Filmy te zapewniają daleko szersze pole widzenia, ogarniając o wiele większą przestrzeń, i dają reżyserowi dużą swobodę w komponowaniu obrazu. Ostatnio wprowadzono przy tych filmach tzw. stereofonie, tj. takie rozmieszczenie głośników poza ekranem, że głos może płynąć raz z prawa, to znów z lewa, bądź też, tak jak dotychczas, ze środka obrazu.

— Przepaszam — powiedział Łukasik i wyszedł do stolowego, by stamtąd przejść na korytarz. Kapitan Cypryn krzyknął za nim:

— Czy jest kto w stolowym prócz pana?

— Nie ma nikogo. Zeszłej niedzieli też nie było.

— Dobrze, niech pan dalej robi swoje.

Zmęczony tylu wrażeniami, Frank siada na ławeczce i rozgląda się wokoło — widzimy to na miniaturowym wycinku na tle zaciemnionej reszty ekranu. Naraz ogarnia go przerażenie: to nie ławeczka, tylko stopa jakiegoś olbrzymiego potwora. W tej chwili obraz pęcznieje, wydyma się, rośnie i całą przestrzeń ekranu zajmuje potwór, pokryte łuskami cielsko potwora.

Tego rodzaju wrażeń, znanych wielu osobom ze zwiędzionych sennych czy z różnego rodzaju „lustrzanych pałaców” weselnego miasteczka, mają dostarczać filmy dynamiczne. Co prawda, nie którzy ze starszych bywalców kinowych zwracają uwagę, że podobne triki filmowe demonstrowano i dawniej, tylko że przy pomocy innych środków technicznych: szybko następujących po sobie klatek filmowych z kontrastowymi kompozycjami.

Tak więc odkrywa ten „dynamoramy”. Amerykanin Glenn H. Alvey, właściwie nie odkrył nic nowego, jedynie przystosował dawne chwytki filmowe do nowej techniki. Film jego „Drzwi w murze” wyświetlany w Wenecji na tegorocznym festiwalu filmowym „Biennale” przeszedł bez wrażeń i dopiero obecnie londyńscy krytycy filmowi zwrócili nań uwagę obypując sam obraz i jego reżysera łojnymi pochwalami.

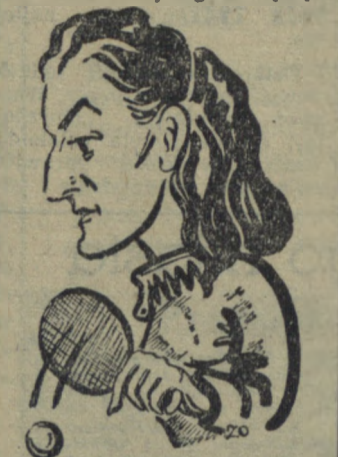
Wyniki:
1. Kwapien (Wisła) 1 godz. 48.43
2. Wójcik (AZS) 1.50.55
3. Figura (Start) 1.52.16
4. Cieslar (Start) 1.52.18
5. Marek (AZS) 1.53.21
6. Bukowski (Wisła) 1.53.24

SPORT

Nasza sylwetka

Poznajemy czołowych działaczy i sportowców LZS

Zbliża się jubileusz 5-lecia istnienia zrzeszenia LZS oraz X rocznica powstania LZS. Z okazji tego święta, począwszy od dnia dzisiejszego w specjal-



nej rubryce zapoznać będzie naszych czytelników z czołowymi sportowcami i działaczami LZS.

M. Lipkowska — jest kierowniczką szkoły podstawowej w Gwieździnie pow. Człuchów.

Od dwóch lat uprawia tenis stołowy. W tej dyscyplinie sportu uzyskała najlepsze osiągnięcia. Jest aktualną mistrzynią województwa, zrzeszenia LZS. Występowała w drużynie, która

Kwapien wygrywa »30-kę« w Zakopanem

W poniedziałek 21 bm. w ostatnim dniu zawodów otwarcia sezonu w Zakopanem rozegrano bieg 30 km. Trasa była szybka, warunki atmosferyczne doskonałe.

Do 15 km bieg prowadził Rubis przed Wójcikiem, Kwapieniem i Figurą. Ale po milczeniu 20 km bardzo przyspieszył Kwapien i wtedy, kiedy inni byli już zmęczeni — stary mistrz, który doskonale rozłożył siły, zaczął finiszować.

Na 25 km Kwapien prowadził bieg samotnie, mając nad drugim z kolei Wójcikiem prawie półtorę minuty przewagi. Na mecie przewaga ta wzrosła do 2 minut i 15 sek. Mistrz Polski na tym dystansie Marek (AZS), mimo dobrej postawy znalazł się dopiero na 5 pozycji, a Bukowski, który w roku ubiegłym był najlepszym narciarzem — maratończykiem środkowej Europy — na szóstej.

brała udział w rozgrywkach o mistrzostwa Polski LZS w ping-pongu. Lipkowska z zamiłowaniem gra w siatkówkę i koszykówkę. Występuje ona w drużynie... męskiej siatkówki. Tak! Bo w Gwieździnie nie ma dotąd zespołu żeńskiego.

Poza obowiązkowymi lekcjami w szkole, Lipkowska prowadzi zajęcia gimnastyki akrobacyjnej ze swymi uczennicami.

Na nasze pytanie: — Czego życzy sportowcom wjeżdżającym z okazji przypadającego jubileuszu? Odpowiada: — Musimy przyciągnąć więcej dziewcząt do uprawiania sportu. Trzeba otoczyć większą opieką kółka LZS i pracować nad upowszechnieniem siatkówki w szkołach.

Na szachownicy

Porażka Wyszytyckiego sensacją pierwszego dnia mistrzostw

21 bm. w Słupsku rozpoczęły się rozgrywki w szachach o indywidualne mistrzostwo województwa koszańskiego na rok 1957. Są to V z kolei mistrzostwa seniorów.

Sensacją I rundy rozgrywek była porażka kandydata na mistrza Polski Wyszytyckiego ze Słupska z zawodnikiem III kategorii Bartlingiem z Sianowa.

Mistrz województwa z ub. roku Przymusiński z Kolobrzegu zmusił do poddania partii Popesko. W I rundzie odłożono dwie partie: Kaczkowski — Krajewski oraz Luty — Wismont.

Walne zebranie KS Sparta

Wszystkim członkom, działaczom i sympatykom KS Sparta w Koszalinie przypominamy, że w dniu dzisiejszym w świetlicy b. WRZZ (Zwieżestwa 137) o godz. 17-tej odbędzie się walne zebranie KS Sparta.

WENUS z BRAZU

PIOTR GUZY (70)

Jedną z osób tu w tej chwili zebranych nie zauważona przez nikogo, proszę nie podnosić głowę, unikać z pokoju i udaje się do Nowaka. Tego, jak powiedziałem, nikt z państwa nie zauważył, bowiem wykład pana Rumowicza był bardzo interesujący i ktośby w takich okolicznościach pilnował jeden drugiego. Ktoż z nas, szczerze mówiąc, nie marzy o tym, by kiedyś wybudować sobie swój własny domek z miastem, z małym ogródkiem. Ja sam myślę o tym od pewnego czasu i być może, jeśli podniosą się nasze uposażenia, to za dziesięć lat i mnie będzie na to stać. Proszę w dalszym ciągu nie patrzeć jeden na drugiego, bo w zeszłą niedzielę też państwo niczego nie podejrzewali. Pan Łukasik tu jest? O, dobrze, pan stał obok pana Rumowicza, przy sobie miał pan pannę Heschke. Situlka się panu w tej chwili cygnarzysta, do czego przyczyniła się narzeczona, nastąpiła drobna konsternacja i pan wychodził, aby wyjąć drugą cygnarzystkę z kieszeni płaszczka. Proszę, może pan przejdzie.

Pan Łukasik był nieobecny mniej więcej dwie minuty. Tyle czasu nie potrzebował oczywiście na wyjęcie z kieszeni cygnarzystki. Pan Łukasik wszedł jeszcze do kuchni, żeby się napić wody. Wrócił dokładnie o dziesiątej, bo jeśli państwo sobie dobrze przypominają, akurat w tym momencie włoska stacja zapowiadała czas. Lecz zanim to nastąpiło, ktoś z państwa jeszcze wyszedł stąd do stolowego. Kto?

— Ja — odpowiedziała Bożena Heschke. — Wyszedłem... odstawiłem gdzieś kieliszek wina.

— Proszę, niech pani tę czynność powtórzy.

Bożena Heschke przeszła do stolowego. Kapitan Cypryn spytał: — Czy jakkolwiek inna osoba znajduje się w tej chwili w stolowym?

— Nie.

— W ubiegłą niedzielę też nie było nikogo?

— Zda się, że nie.

— Dobrze, teraz jest akurat dziesiąta, pan Łukasik wraca z kuchni. O, już jest. Łukasik prosto od drzwi podszedł do aparatu radiowego. Przy nim stał: Złuta Mirska, Danuta Rumowiczowa oraz Radziejewski. Łukasik wziął do ręki album z płytami, kapitan Cypryn ostrzegł: — Tylko niech pan nie upuści tych płyt, nie należy gospodarza narażać na nowe straty. Zakładamy, że jedna z płyt upa-

ła. Co w tej chwili robiła panna Heschke?

— Wróciłam ze stolowego i stanęłam obok narzeczonego.

— Pan Łukasik to potwierdza?

— Tak. Bożena Heschke stała w przejściu między stolowym a gabinetem. Kapitan Cypryn powiedział: — Panno Heschke, teraz pani przechodzi do gabinetu. Na moment zatrzymujemy taśmę filmową, pani stół w miejscu i patrzy przed siebie w stronę adaptera. Tak pani zrobiła również w zeszłą niedzielę?

— Tak. — Niech więc pani dobrze się przypatrzy tej scenie i powie nam, czy odpowiada ona pod każdym względem temu, co było w poprzednią niedzielę?

Bożena Heschke patrzyła z rozszerzonymi nozdrzami, obejmowała wzrokiem każdą z osób, wreszcie powiedziała:

— Nie? — Co „nie?”

— W niedzielę było inaczej. — Dobrze, niech pani na razie nic nie mówi. Proszę państwa, proszę się dobrze przyjrzeć grupie zebranej przy radio. Panno Heschke, proszę, niech pani przejdzie w to samo miejsce, gdzie pani stanęła w zeszłą niedzielę.

Bożena Heschke stanęła przy Łukasiku twarzą w stronę stolowego pokoju. Była błada, dygotała jej warga.

— A więc stanęła pani przy Łukasiku... co pani robiła?

— Patrzałam w stronę stolowego.

— Bardzo dobrze. Co pani zobaczyła? Na to pytanie na razie jeszcze niech pani nie odpowiada.

Wszyscy spojrzeli w stronę stolowego, skąd wyłonił się porucznik Grunwald. — Zaraz — powiedział zaniepokoje Rumowicz — przecież pan porucznik nigdzie nie wychodził. Skąd się pan nagle znalazł w stolowym?